Nie szemrajcie między sobą

Szemranie to jeden ze sposobów ludzkiej wypowiedzi. Już tydzień temu była mowa o szemraniu Izraelitów na pustyni, dzisiaj znowu. Tym razem to ludzkie szemranie dotyczy mowy Pana Jezusa, który przekonywał, że sam jest *chlebem żywym, który z nieba zstąpił.* Po ludzku trudno pojąć te słowa, ale przecież to mówi On, sam Chrystus, Boży Syn. Trzeba by Mu uwierzyć. To szemranie Żydów towarzyszyło Panu Jezusowi od samego początku Jego działalności, do końca. Jezusowi nie było ono obojętne, dlatego na nie reagował i mówił wprost: *Nie szemrajcie między sobą!* Szemranie, z pozoru niewinne, tak półgłosem, niesie wiele zniszczenia. Śmierć Pana Jezusa to widzialny owoc ludzkiego szemrania, które w końcu *doszło do głosu*. W znaczeniu użytym w Piśmie Świętym szemranie Izraelitów zawiera w sobie pojęcie uporu, przedkładanie własnej woli ponad wolę Bożą. Szemrzący nie wyraża swego niezadowolenia otwarcie, lecz woli okazywać to niezadowolenie w sposób potajemny, za plecami. Szemranie nigdy nie jest budujące, niszczy Kościół dzisiaj tak, jak usiłowało niszczyć Chrystusa, gdy nauczał i chodził po tej ziemi. Panu Jezusowi nie było ono obojętne wtedy i nie jest obojętne dzisiaj. Istotą wiary w Chrystusa jest szukanie Bożej woli i wypełnianie jej. Szemranie nie jest wypełnianiem Bożej woli.

[prob.]